

UCHWAŁA

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 26 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Katarzyna Gonera

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca, uzasadnienie)

SSN Józef Iwulski

SSN Halina Kuryło (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

Protokolant Wojciech Ostaszewski

z udziałem Prokuratora Prokuratury Generalnej Jana
Szewczyka.

w sprawie z powództwa M. G.

przeciwko B. spółce z o. o. w P.

o ustalenie istnienia stosunku pracy i odszkodowanie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 26 lutego 2014 r.,

zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem
z dnia 18 października 2013 r., sygn. akt I PK 77/13:

Czy art. 25(1) k.p. w zw. z art. 15 ustawy z dnia 14 listopada 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 213, poz. 2081), uwzględniając treść klauzuli 5 załącznika Dyrektywy Rady 99/70/WE z dnia 28 czerwca 1999 r. dotyczącej Porozumienia ramowego w sprawie pracy na czas określony, zawartego przez Europejską Unię Konfederacji Przemysłowych i Pracodawców (UNICE), Europejskie Centrum Przedsiębiorstw Publicznych (CEEP) oraz Europejską Konfederację

Związków Zawodowych (ETUC) - Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne rozdz. 5 t. 3, s. 368, ma zastosowanie w przypadku, w którym kolejne umowy o pracę na czas określony były zawierane przed dniem 1 maja 2004 r., natomiast ostatnia z nich nawiązana została już po tej dacie?

podjął uchwałę:

Przepis art. 25(1) § 1 k.p. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 14 listopada 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 213, poz. 2081) nie ma zastosowania w przypadku, w którym kolejne umowy o pracę na czas określony były zawierane przed dniem 1 maja 2004 r., natomiast następna taka umowa została zawarta już po tym dniu (art. 15 powołanej ustawy z dnia 14 listopada 2003 r.).

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 18 października 2013 r., w sprawie I PK 77/13 (powoływany dalej, jako: „postanowienie”), Sąd Najwyższy odroczył wydanie orzeczenia i przedstawił na podstawie art. 398¹⁷ § 1 k.p.c. powiększonemu składowi Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia ujęte w sentencji uchwały zagadnienie prawne.

Stan sprawy, w której Sąd Najwyższy sformułował powyższe zagadnienie prawne, przedstawia się następująco. Powód M.G. domagał się ustalenia, że był zatrudniony przez pozwaną B. Sp. z o.o. w P. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od 28 grudnia 2006 r. oraz żądał odszkodowania w wysokości 13.630,74 zł z tytułu niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę. Wyrokiem z dnia 23 marca 2012 r., sygn. IV P (...), Sąd Rejonowy w P. oddalił powództwo. Sąd ustalił, że powód był zatrudniony u pozwanej jako stolarz - operator na podstawie szeregu umów na czas określony. Pierwsza umowa zawarta została na okres od 1 marca 2000 r. do 31 marca 2002 r., druga na okres od 1 kwietnia 2002 r. do 31 grudnia 2006 r., trzecia od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2009 r. Umowa ta rozwiązała się z upływem okresu, na który została zawarta. Sąd Rejonowy uznał, że w sprawie nie miał zastosowania art. 25¹ § 1 k.p. Przypomniął,

że przepis ten został zawieszony od 29 listopada 2002 r. do czasu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. W okresie zawieszenia dopuszczalne było zawieranie dowolnej liczby umów na czas określony. Sąd wskazał, że do wypowiedzenia stosunku pracy nie doszło, wobec czego roszczenie o odszkodowanie było bezzasadne.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 29 listopada 2012 r., sygn. VI Pa (...), oddalił apelację powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd Okręgowy przypomniał, że w art. 15 ustawy z dnia 14 listopada 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 213, poz. 2081) ustawodawca określił sposób stosowania art. 25¹ k.p. do umów, które zostały nawiązane po 1 maja 2004 r. W ocenie Sądu Okręgowego, za pierwszą umowę uważać należy umowę zawartą dopiero po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, a więc dotyczy to umowy zawartej 28 grudnia 2006 r., a zawarcie umów przed dniem zawieszenia stosowania art. 25¹ k.p., nie wpływa na dopuszczalność zawarcia kolejnych umów po 1 maja 2004 r. Dlatego roszczenie powoda o ustalenie stosunku pracy na czas nieokreślony Sąd uznał za niezasadne.

W skardze kasacyjnej od tego wyroku powód zarzucił naruszenie art. 25¹ § 1 k.p. w związku z art. 15 ustawy z dnia 14 listopada 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw, przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym przyjęciu, że art. 25¹ § 1 k.p. ma zastosowanie jedynie wówczas, gdy wszystkie trzy umowy o pracę zawarte zostały po dniu 1 maja 2004 r.

W uzasadnieniu skargi podniesiono, że ustawa z dnia 14 listopada 2003 r. zwiększyła jedynie – w porównaniu z wcześniejszym stanem prawnym – zakres ochrony pracowników. Rdzeń przepisu pozostał bowiem ten sam (stając się jego § 1), a ograniczono jedynie możliwość aneksowania umów. Zdaniem skarżącego celem ustawodawcy było więc wzmocnienie ochrony pracownika, a nie jej ograniczenie przez objęcie normą tylko umów nawiązanych po 1 maja 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną uznał, że w sprawie występują poważne wątpliwości w zakresie wykładni prawa, dotyczące czasowego zakresu zastosowania art. 25¹ k.p., który ogranicza możliwość kilkakrotnego ponawiania umów o pracę na czas określony między tym samym

pracownikiem i pracodawcą. Po przedstawieniu i rozważeniu tych wątpliwości (zob. niżej) Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że art. 15 ustawy zmieniającej z dnia 14 listopada 2003 r. nie sprzeciwia się stosowaniu art. 25¹ k.p., jeśli tylko kolejna (trzecia) umowa została zawarta lub zmieniona po 1 maja 2004 r.

Uczestniczący w postępowaniu przed Sędem Najwyższym Prokurator Prokuratury Generalnej złożył wniosek, aby na przedstawione pytanie prawne udzielić odpowiedzi, że art. 25¹ k.p. w związku z art. 15 ustawy z dnia 14 listopada 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw, przy jednoczesnym uwzględnieniu treści klauzuli 5 załącznika do Dyrektywy Rady 99/70/WE z dnia 28 czerwca 1999 r., ma zastosowanie po dniu 1 maja 2004 r. także wtedy, gdy umowa lub dwie umowy o pracę na czas określony na następujące po sobie okresy zostały zawarte przed tą datą, w okresie obowiązywania art. 25¹ k.p. w brzmieniu ustalonym art. 1 pkt 28 ustawy z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 24, poz. 110 ze zm.).

Sąd Najwyższy w powiększonym składzie zważył, co następuje:

1. Art. 25¹ k.p. został wprowadzony do Kodeksu pracy ustawą z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 1996 r. Nr 24, poz. 110) – powoływaną dalej, jako „ustawa zmieniająca z 1996 r.”. Następnie, na mocy art. 6 ustawy z dnia 26 lipca 2002 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 135, poz. 1146) - powoływanej dalej, jako „ustawa zmieniająca z 2002 r. - stosowanie art. 25¹ k.p. zostało zawieszone na okres od 29 listopada 2002 r. do dnia przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Z kolei ustawa z dnia 14 listopada 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 213, poz. 2081), - powoływana dalej jako „ustawa zmieniająca z 2003 r.” - w art. 1 pkt 10 zmieniła art. 25¹ k.p. Po tej zmianie unormowanie to otrzymało aktualnie obowiązujące brzmienie. Zgodnie z art. 20 ustawy zmieniającej z 2003 r., art. 25¹ k.p. w obecnym brzmieniu wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2004 r., z zastrzeżeniem, że stosuje się go od dnia uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską

członkostwa w Unii Europejskiej (tj. od 1 maja 2004 r.). Jednocześnie, stosownie do art. 15 tej ustawy, „Przepisy art. 25¹ Kodeksu pracy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą stosuje się do umów o pracę zawartych lub zmienianych w sposób określony w tych przepisach od dnia uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej.”.

2. Pierwszy intertemporalny problem związany ze stosowaniem art. 25¹ k.p. powstał w związku z wejściem w życie tego przepisu w jego pierwotnej wersji, dodanej do Kodeksu pracy ustawą zmieniającą z 1996 r. Został on ostatecznie rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 16 kwietnia 1998 r., III ZP 52/97 (OSNP 1998 nr 19, poz. 558). W uchwale tej Sąd Najwyższy, po rozważeniu zagadnienia, czy zawarcie trzeciej, kolejnej umowy o pracę na czas określony po wejściu w życie art. 25¹ k.p. - w sytuacji, gdy dwie poprzednie umowy o pracę zostały zawarte przed tą datą - jest równoznaczne w skutkach prawnych z nawiązaniem umowy o pracę na czas nieokreślony, orzekł, że „zawarcie trzeciej, kolejnej umowy o pracę na czas określony jest równoznaczne w skutkach prawnych z nawiązaniem umowy o pracę na czas nieokreślony (art. 25¹ k.p.), jeżeli dwie poprzednie terminowe umowy o pracę zostały zawarte począwszy od dnia wejścia w życie tego przepisu. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził, między innymi, że „nie da się też wykazać, że retroaktywnością prawa nie jest próba odniesienia dyspozycji normy z art. 25¹ k.p. do tej części zdarzeń wyznaczających zakres jej zastosowania, które wystąpiły przed wejściem normy w życie”.

3. Obecny, przedstawiony w sentencji postanowienia problem intertemporalny był przedmiotem postanowienia z dnia 13 października 2009 r., II PZP 10/09 (LEX nr 551891), w którym Sąd Najwyższy uznał, że art. 15 ustawy zmieniającej z 2003 r. zawiera międzyczasową normę kolizyjną, która w sposób niewątpliwy przesądza, że do liczby umów, o której mowa w art. 25¹ § 1 k.p. (kolejnych trzech umów na czas określony) nie są wliczane umowy zawarte przed 1 maja 2004 r. Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazał na wątpliwości, jakie stanowisko to może budzić w świetle prawa wspólnotowego. Art. 25¹ k.p. ma bowiem na celu wdrożenie dyrektywy Rady 99/70/WE z dnia 28 czerwca 1999 r. dotyczącej Porozumienia ramowego w sprawie pracy na czas określony, zawartego

przez Europejską Unię Konfederacji Przemysłowych i Pracodawców (UNICE), Europejskie Centrum Przedsiębiorstw Publicznych (CEEP) oraz Europejską Konfederację Związków Zawodowych (ETUC) (Dz. Urz. WE L 175 z 10 lipca 1999 r., s. 43; Dz. Urz. UE, Polskie wydanie specjalne, rozdz. 5, t. 3, s. 368), a w szczególności klauzuli 5 załącznika do tej dyrektywy. Sąd Najwyższy podkreślił, że klauzula ta nakłada na państwa członkowskie obowiązek wprowadzenia w prawie krajowym środków przeciwdziałających nadużywaniu korzystania z kolejnych umów o pracę na czas określony. Termin do wdrożenia tych środków upłynął dla Polski w dniu wstąpienia do Unii Europejskiej. Unormowanie to było interpretowane przez Trybunał w wyrokach z dnia 4 lipca 2006 r. w sprawie C-212/04, *Adeneler i inni* (Zb.Orz. s. I-6057), z dnia 7 września 2006 r. w sprawie C53/04, *Marrosu i Sardino* (Zb. Orz. 2006, s. 1-7213) i w sprawie C-180/04, *Vassallo* (Zb. Orz. 2006, s. 1-7251) oraz z dnia 15 kwietnia 2008 r. w sprawie C-268/06, *Impact* (Zb. Orz. 2008, s. 1-2483), a także w postanowieniu z dnia 12 czerwca 2008 r. w sprawie C-364/07, *Vassilakis i inni* (nieprzeznaczone do publikacji w Zbiorze Orzeczeń, dostępne na stronach internetowych Trybunału: <http://curia.europa.eu> w językach greckim i francuskim). We wszystkich tych sprawach w postępowaniach przed sądami krajowymi chodziło o umowę na czas określony, która była pierwszą taką umową zawartą po upływie terminu do wdrożenia dyrektywy 99/70 przez dane państwo członkowskie, ale poprzedzoną jedną lub kilkoma takimi umowami zawartymi przed upływem terminu do wdrożenia dyrektywy 99/70 przez dane państwo członkowskie. Trybunał uznał, że takie sytuacje podlegają dyrektywie 99/70. Szczególnie wyraźnie Trybunał wypowiedział się w tej kwestii we wskazanych wyżej wyrokach z dnia 7 września 2006 r. w sprawie C-53/04, *Marrosu i Sardino* i w sprawie C-180/04, *Vassallo*. W powyższych sprawach rząd włoski podniósł zarzut niedopuszczalności pytań prawnych z tego względu, że sporna umowa nie jest umową kolejną, gdyż pierwsza umowa została zawarta przed upływem terminu do wdrożenia dyrektywy. Trybunał uznał, że „jeżeli chodzi o zarzut niedopuszczalności podniesiony przez rząd włoski, wystarczy stwierdzić, że z dyrektywy 99/70, której termin na dokonanie wdrożenia upływa w dniu 10 lipca 2001 r., wynika, że zmierza ona do zapobiegania nadużyciom wynikającym z wykorzystywania kolejnych umów o pracę lub stosunków pracy na czas określony i że jej przepisy dotyczą przede wszystkim

ponownego zawarcia umów na czas określony i warunków, w których ono następuje. Otóż ponowne zawarcie umowy spornej w niniejszej sprawie nastąpiło w dniu 2 stycznia 2002 r. czyli po dniu, w którym dyrektywa powinna być wdrożona w prawie krajowym. W tej sytuacji nie może być skutecznie podnoszone, że wykładnia tej dyrektywy jest pozbawiona jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu zawisłego przed sądem odsyłającym.” (ww. wyrok w sprawie C-180, *Vassallo*, pkt 28 oraz w sprawie C-53/04, *Marrosu i Sardino*, pkt 36). Zdaniem Sądu Najwyższego, w składzie orzekającym w sprawie II PZP 10/09, w świetle przedstawionego wyżej orzecznictwa Trybunału nie powinno być wątpliwości, że dyrektywa 99/70 sprzeciwia się takiej krajowej regulacji, jak w art. 15 ustawy zmieniającej, zgodnie z którą umowa o pracę na czas określony zawarta po upływie dnia do wdrożenia dyrektywy 99/70 jest pierwszą umową, niezależnie od tego ile było kolejnych umów o pracę na czas określony przed upływem terminu do wdrożenia tej dyrektywy. Pomimo to, w postanowieniu II PZP 10/09 Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że nie ma możliwości zastosowania proeuropejskiej wykładni art. 25¹ k.p. w związku z art. 15 ustawy zmieniającej. Wykładnia tych przepisów w kierunku wskazanym przez Trybunał stanowiłaby bowiem naruszenie zasady pewności prawa i jego niedziałania wstecz, a zatem prowadziła do wykładni *contra legem*.

4. Odmienne od wyżej opisanego rozwiązanie przedmiotowej kwestii intertemporalnej zaproponował Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia (formułującego obecnie rozważane zagadnienie prawne). Sąd Najwyższy stwierdził, że interpretacja art. 15 ustawy zmieniającej z 2003 r., zgodnie z którą, umowa o pracę na czas określony zawarta po upływie terminu do wdrożenia dyrektywy 99/70 jest pierwszą umową, niezależnie od tego ile było kolejnych umów o pracę na czas określony przed tym terminem, odracza realizowanie celu, którym jest przeciwdziałanie nadużywaniu korzystania z umów o pracę na czas określony. Umożliwia ona bowiem zawarcie kolejnych takich umów, w sytuacji, gdy pracownik już od dłuższego czasu jest zatrudniany na podstawie umów na czas określony. Zdaniem Sądu Najwyższego stanowisko, według którego art. 15 ustawy zmieniającej przemawia za wykładnią art. 25¹ k.p. uznającą, że jedynie zawarcie trzech umów na czas określony po dacie wejścia w życie tego przepisu rodzi skutki

w nim opisane, jest obciążone historycznym kontekstem i wątpliwościami, jakie legły u podstaw podjęcia uchwały w sprawie III ZP 52/97 z 16 kwietnia 1998 r. Następnie Sąd Najwyższy podkreślił, że przyjęta w postanowieniu w sprawie II PZP 10/09 interpretacja art. 15 ustawy zmieniającej, który jest międzyczasową normą kolizyjną, determinuje w sposób istotny wykładnię art. 25¹ k.p., stanowiącego normę prawa materialnego. Tymczasem, prawo międzyczasowe wskazuje, jakie normy prawa stosować, ale nie ingeruje w ich treść. Z art. 15 wynika jedynie to, że umowa o pracę zawarta lub zmieniona po 1 maja 2004 r. podlega reżimowi ustawy. Dlatego zasadniczą kwestią jest wykładnia art. 25¹ k.p. Hipotezą normy wynikającej z tego przepisu jest objęcie zawarcie trzeciej z kolei umowy o pracę na czas określony. Dyspozycja tej normy nakazuje zaś kwalifikować taką umowę jako umowę na czas nieokreślony. Innymi słowy, zastosowanie art. 25¹ k.p. powoduje zmianę czasu trwania stosunku pracy powołanego do życia przez zawarcie trzeciej z kolei umowy o pracę na czas określony *ex lege* z określonego na nieokreślony. Zastosowanie art. 25¹ k.p. nie dotyczy natomiast dwóch wcześniejszych i wygasłych już umów o pracę na czas określony. Dlatego zawarcie tych umów przed 1 maja 2004 r. nie rodzi problemu działania art. 25¹ k.p. wstecz. Działa on bowiem tylko naprzód, w odniesieniu do umowy zawartej po wejściu w życie tego przepisu, a nie w odniesieniu do dwóch poprzednich umów. Staje się to jeszcze bardziej klarowne, gdy uwzględni się okoliczność, że zawarcie każdej z trzech wspomnianych w art. 25¹ k.p. umów stanowi niezależne od pozostałych zdarzenie prawne (czynność prawną). Nawet więc w razie zawarcia jedynie trzeciej umowy po 1 maja 2004 r., nie można mówić o działaniu tego przepisu z mocą wsteczną – nie powstaje zatem problem retroaktywności. Zdaniem Sądu Najwyższego, w składzie przedstawiającym rozpoznawane zagadnienie prawne, ocena ta, wyprowadzona z literalnego brzmienia art. 25¹ k.p., rzutuje na wykładnię art. 15 ustawy zmieniającej. Przepis ten stanowi o umowach zawartych na czas określony w sekwencji opisanej w art. 25¹ k.p. Dlatego przyjęcie, że dotyczy on jedynie kolejnej - trzeciej umowy, prowadzi do wniosku, że art. 15 nie sprzeciwia się stosowaniu art. 25¹ k.p., jeśli tylko kolejna (trzecia) umowa została zawarta po 1 maja 2004 r. Wniosku tego nie podważa posłużenie się przez ustawodawcę w art. 15 ustawy zmieniającej liczbą mnogą („do umów”). Sformułowanie to nie oznacza bowiem założenia, że chodzi o

zawarcie ciągu umów po uzyskaniu członkostwa w Unii Europejskiej, lecz odzwierciedla konwencję przepisów wprowadzających, w których na ogół używa się liczby mnogiej. W praktyce chodzi więc o jednostkową umowę, co uprawnia do przedstawienia wniosku, że art. 15 obejmuje tylko umowę, z którą związany jest skutek w postaci zastosowania fikcji zawarcia umowy na czas nieokreślony. Po przedstawieniu opisanego wyżej zasadniczego poglądu w kwestii rozstrzygnięcia rozważanego zagadnienia prawnego, Sąd Najwyższy wskazał, że nawet w razie kwalifikowania umów na czas określony zawartych przed datą ponownego „wejścia w życie” art. 25¹ k.p., jako powodującego wywieranie przez ten przepis skutku wstecznego – co jest sprzeczne z poglądem składu wydającego postanowienie – nie można ograniczyć się do stwierdzenia, że działanie prawa wstecz jest niedozwolone. Zgodnie z art. 3 k.c., który ma zastosowanie do stosunku pracy na podstawie art. 300 k.p., ustawa nie ma mocy wstecznej chyba, że to wynika z jej brzmienia lub celu. Przepisy z zasady nie mają więc mocy wstecznej (zob. np. wyrok SN z dnia 4 grudnia 2003 r., I PK 111/03, OSNP 2004 nr 21, poz. 368). Sąd Najwyższy nie oponuje jednak, gdy są do tego podstawy, przeciwko wywodzeniu ze zmienionej regulacji skutku wstecznego (por. np. uchwała z dnia 27 lipca 1989 r., III PZP 33/89, OSNCP 1990 nr 7-8, poz. 94). Co więcej, zdarza się wywodzenie skutku wstecznego nie tylko z brzmienia przepisu, ale także z jego celu (np. wyrok SN z dnia 5 grudnia 2002 r., I PKN 647/01 (LEX nr 578132)). W podsumowaniu tego wyvodu Sąd Najwyższy w składzie przedstawiającym rozważane zagadnienie stwierdził, że pomimo niepewności, z jaką może wiązać się wywodzenie w procesie wykładni celu uzasadniającego wsteczny skutek przepisu prawa, wątpliwości tego rodzaju nie powstają w rozpoznawanej sprawie. Cel regulacji art. 25¹ k.p., w świetle dyrektywy 99/70, jest oczywisty – ma służyć ochronie pracowników przed nadużywaniem zatrudnienia na czas określony. Wobec tego, uwzględnianie jedynie ciągu umów zawartych po wejściu w życie regulacji oznaczałoby istotne odroczenie momentu, w którym norma może zacząć działać, osłabiając znacznie ochronny charakter uregulowania. Nawet więc gdyby uznać, że przedstawiona wykładnia stanowi wyraz retroaktywnego stosowania prawa, to i tak wydaje się ona dopuszczalna na zasadzie art. 3 k.c. w związku z art. 300 k.p.

5. W piśmiennictwie prawniczym dominuje pogląd, że zgodnie z art. 15 ustawy zmieniającej, art. 25¹ § 1 k.p. ma zastosowanie, gdy trzy kolejne umowy o pracę na czas określony zostały zawarte od dnia uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej (zob. np.: M.T. Romer, Umowa na czas określony i na czas wykonywania określonej pracy, *Prawo Pracy* z 2005 r. nr 3, s. 6; K. Łapiński, Ograniczenia zawierania umów terminowych w polskim *prawie pracy*, *Monitor Prawa Pracy* z 2007 r. nr 4, s. 182 i n.; L. Florek, [w:] *Kodeks pracy. Komentarz*, pod red. L. Florka, Warszawa 2011, s. 181.). Odmienny pogląd wyraził W. Sanetra (*Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 269), uznając, że w wypadku, gdy trzecia kolejna umowa została zawarta po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, a dwie wcześniejsze przed przystąpieniem, to dochodzi do przekształcenia trzeciej umowy w umowę o pracę na czas nieokreślony.

6. Rozpatrywane przez powiększony skład Sądu Najwyższego zagadnienie prawne sprowadza się do rozwiązania tzw. międzyczasowej kolizji norm prawnych. Tego rodzaju kolizja istnieje wtedy, gdy dany stan faktyczny o charakterze ciągłym lub złożonym z kilku zdarzeń jest przedmiotem normowania różnych przepisów prawnych obowiązujących w czasie, w którym ten stan wystąpił. Należy przy tym zaznaczyć, że sytuacja, gdy dany stan faktyczny rozciąga się na okres, gdy taki stan faktyczny był objęty regulacją prawną, i okres, gdy dany stan faktyczny jest prawnie indyferentny (jak w okresie „zawieszenia” art. 25¹ k.p.), stanowi tylko szczególną postać międzyczasowej kolizji norm. Warto także dodać, że pomiędzy wprowadzeniem art. 25¹ do Kodeksu pracy w 1996 r. a jego „stosowaniem” od 1 maja 2004 r. istnieje podobieństwo. Zawieszenie stosowania art. 25¹ k.p. przez art. 6 ustawy zmieniającej z 2002 r., spowodowało w istocie rzeczy, jak trafnie stwierdził Trybunał Konstytucyjny, zamierzone przez ustawodawcę wyeliminowanie tego przepisu z systemu prawnego (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 2004 r., K 54/02, OTK-A 2004 nr 2, poz. 10, pkt III 6). Z tego względu nie ma istotnych różnic między wprowadzeniem art. 25¹ k.p. do Kodeksu pracy w 1996 r. a wprowadzeniem go do stosowania od 1 maja 2004 r. Warto też dodać, że art. 25¹ k.p., w brzmieniu ustalonym przez ustawę zmieniającą, jest unormowaniem o nowej treści. Wprawdzie jego § 1 pokrywa się z treścią dawnego art. 25¹ k.p., jednakże został on uzupełniony o nowe paragrafy, które nie tylko zawierają nowe regulacje,

lecz również, zwłaszcza § 2, kształtują na nowo normatywną treść § 1. W istocie rzeczy ustawa zmieniająca nie tyle „odwiesiła” stosowanie art. 25¹ k.p., ile wprowadziła go do Kodeksu pracy jako nowe unormowanie. W obydwu wymienionych sytuacjach powstaje też podstawowe pytanie, czy ciąg trzech kolejnych umów, o których mowa w art. 25¹ k.p., powinien być liczony od dnia wejścia w życie („stosowanie”) tego przepisu, czy też do tego ciągu umów należy zaliczyć umowy zawarte przed dniem wejścia w życie („stosowanie”) tego przepisu i wystarczy, że trzecia umowa została zawarta od tego dnia. Istotna różnica między tymi dwiema sytuacjami wynika jednak stąd, że ustawodawca, wprowadzając art. 25¹ k.p. po raz pierwszy w 1996 r., nie ustanowił związanej z nim kolizyjnej normy międzyczasowej. W odróżnieniu od sytuacji z roku 1996, ustawa zmieniająca z 2003 r., wprowadzając ponownie do Kodeksu pracy art. 25¹, rozstrzygnęła w art. 15 związane z tym problemy kolizji intertemporalnej. Wobec tego, zasadnicze znaczenie ma wykładnia tego przepisu. Należy przy tym zaznaczyć, że norma kolizyjna podlega wykładni zgodnie z ogólnymi dyrektywami wykładni prawa.

Dla ułatwienia wykładni art. 15 ustawy zmieniającej należy jeszcze raz przypomnieć, że zgodnie z jego treścią: „Przepisy art. 25¹ Kodeksu pracy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą stosuje się do umów o pracę zawartych lub zmienianych w sposób określony w tych przepisach od dnia uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej.”. Wynika stąd, że w celu zrozumienia normy kolizyjnej zawartej w przytoczonym przepisie, kluczowe jest ustalenie pojęcia umów zawartych lub zmienianych w sposób określony w przepisach art. 25¹. W kwestii tej należy przyjąć, że określenie „umowy zawarte w sposób określony w tych przepisach”, oznacza umowy zawarte na następujące po sobie okresy, o ile przerwa między rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej umowy o pracę nie przekroczyła 1 miesiąca. Art. 25¹ § 1 k.p. stanowi bowiem, że „Zawarcie kolejnej umowy o pracę na czas określony jest równoznaczne w skutkach prawnych z zawarciem umowy o pracę na czas nieokreślony, jeżeli poprzednio strony dwukrotnie zawarły umowę o pracę na czas określony na następujące po sobie okresy, o ile przerwa między rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej umowy o pracę nie przekroczyła 1 miesiąca.” Z kolei określenie „umowy zmieniane w sposób określony w przepisach art. 25¹”

odnosi się do sytuacji, gdy zmiana jest uważana za nawiązanie kolejnej umowy w sytuacji, gdy przerwa między rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej umowy o pracę nie przekroczyła 1 miesiąca. Art. 25¹ § 2 k.p., normujący zmianę umowy, o której mówi art. 15 ustawy zmieniającej, stanowi, że „Uzgodnienie między stronami w trakcie trwania umowy o pracę na czas określony dłuższego okresu wykonywania pracy na podstawie tej umowy uważa się za zawarcie, od dnia następującego po jej rozwiązaniu, kolejnej umowy o pracę na czas określony w rozumieniu § 1.”. Oznacza to, że „kolejna umowa o pracę na czas określony w rozumieniu § 1”, wynikająca z takiego uzgodnienia, może być nie tylko trzecią, lecz także drugą umową w sekwencji umów, o której mówi art. 25¹ § 1 k.p. W tym ostatnim wypadku umową zmienianą musi więc być pierwsza umowa. Potwierdza to dobitnie, że art. 15 dotyczy wszystkich trzech umów. W rezultacie, powyższa wykładnia art. 15 ustawy zmieniającej w związku art. 25¹ § 1 i 2 k.p., prowadzi do wniosku, że art. 25¹ § 1 k.p. w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą stosuje się do umów o pracę na czas określony zawartych w ten sposób, że wszystkie trzy umowy zostały zawarte w okresie od dnia uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej oraz (w związku z § 2) do umów zmienianych w ten sposób, że uzgodnienie dłuższego wykonywania pracy nastąpiło w okresie od dnia uzyskania tego członkostwa. Art. 25¹ § 1 k.p. nie ma natomiast zastosowania w wypadku, gdy kolejne umowy o pracę na czas określony były zawierane przed 1 maja 2004 r., natomiast następna taka umowa została zawarta już po tym dniu.

Odmienna od powyższej wykładnia art. 15 ustawy zmieniającej z 2003 r., przedstawiona w uzasadnieniu postanowienia, wynika przede wszystkim z uznania, że hipotezą art. 25¹ k.p. jest objęte tylko zawarcie trzeciej z kolei umowy o pracę na czas określony i w rezultacie tylko zawarcia trzeciej umowy dotyczy art. 15. Założenie to wydaje się nietrafne, bowiem z treści tej regulacji wynika, że istotnie hipotezą normy wynikającej z tych przepisów jest objęte zawarcie trzeciej (uzgodnienie przedłużenia drugiej) umowy, jednakże tylko w sytuacji, gdy poprzednio strony dwukrotnie zawarły (przedłużyły) umowę o pracę na czas określony na następujące po sobie okresy, o ile przerwa między rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej umowy o pracę nie przekroczyła jednego miesiąca. Hipotezą normy objęta jest cała ta sytuacja, a więc zawarcie przez strony

(z uwzględnieniem art. 25¹ § 2 k.p.) trzech umów o pracę na czas określony na następujące po sobie okresy, jeżeli przerwa między rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej umowy nie przekroczyła jednego miesiąca. Natomiast dyspozycja sprowadza się do kwalifikacji takiej sytuacji jako fikcji zawarcia umowy na czas nieokreślony (por. uzasadnienie cyt. wyżej uchwały SN z dnia 16 kwietnia 1998 r., III ZP 52/97).

Przyjęta wyżej wykładnia art. 15 ustawy zmieniającej ma także oparcie w innych przepisach określających czasowy zakres zastosowania art. 25¹ k.p. Należy bowiem przypomnieć, że art. 15 jest tylko jednym z elementów bardziej złożonego unormowania tej kwestii. Jak wyjaśniono wyżej w pkt 1, najpierw w art. 6 ustawy zmieniającej z 2002 r. ustawodawca zdecydował, że art. 25¹ k.p. nie stosuje się od 29 listopada 2002 r. do dnia przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Trybunał Konstytucyjny uznał, że przepis ten (art. 6) jest zgodny z art. 2 Konstytucji. Trybunał stwierdził, że organy władzy ustawodawczej są konstytucyjnie legitymowane do decydowania o czasowym zakresie obowiązywania i stosowania ustaw, jakkolwiek art. 6 ma „precedensowy” i dość wyjątkowy charakter. Ustawodawca nie dokonał bowiem formalnego uchylenia przepisu, pozbawiając go w istocie na pewien czas mocy obowiązującej. Jak już wskazano, Trybunał określił stan wynikający z zastosowania art. 6 jako wyeliminowanie art. 25¹ k.p. w brzmieniu sprzed 29 listopada 2002 r. z systemu prawnego (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 2004 r., K 54/02, OTK-A 2004 nr 2, poz. 10, pkt III 6). Wolę utrzymania takiego stanu rzeczy, już w odniesieniu do nowego brzmienia art. 25¹ k.p. ustawodawca wyraził jasno w art. 20 ustawy zmieniającej z 2003 r., postanawiając, że ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r., z tym że art. 1 pkt 10, który wprowadził „nowy” art. 25¹ k.p., stosuje się od dnia uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej. Ustawodawca przesunął więc w tym wypadku datę powstania obowiązku stosowania prawa przez adresatów jego przepisów, łączoną normalnie z datą wejścia przepisu w życie, na inny termin. Podobnie uczyniono w odniesieniu do niektórych innych przepisów Kodeksu pracy wskazanych w art. 20 ustawy zmieniającej z 2003 r. W ten sposób, niezależnie od szczególnego sposobu określenia czasowego zakresu obowiązywania art. 25¹ k.p. przyjętego w opisanych

unormowaniach, ustawodawca wyraził jasno wolę niestosowania prawnych ograniczeń zawierania przez pracodawców umów na czas określony w okresie od 29 listopada 2002 r. do dnia wstąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Wobec, jak wynika z powyższych uwag, jasno wyrażonej w art. 15 ustawy zmieniającej z 2003 r. woli ustawodawcy, uznanie że przepis ten nie sprzeciwia się stosowaniu art. 25¹ k.p., jeśli tylko kolejna (trzecia) umowa została zawarta lub zmieniona po 1 maja 2004 r., oznaczałoby dokonanie jego wykładni sprzecznej z jego wyraźnym brzmieniem. Taka wykładnia prowadziłaby też do uznania dopuszczalności wstecznego działania art. 25¹ k.p. Oznaczałaby ona bowiem stosowanie tego unormowania do zdarzeń (zawierania i przedłużania umów na czas określony), które zaszły przed 1 maja 2004 r., z którymi prawo nie wiązało przed tą datą skutków prawnych w unormowaniu tym przewidzianych. Nastąpiłoby to przy tym nie tylko bez wymaganego oparcia w brzmieniu ustawy (zob. art. 3 k.c. w związku z art. 300 k.p.), lecz wbrew wyraźnie wyrażonej w art. 15 woli ustawodawcy niedopuszczenia do takiego skutku. W tej sytuacji, nawet gdyby uznać, jak twierdzi Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 13 października 2009 r. w sprawie II PZP 10/09, że art. 15 ustawy zmieniającej z 2003 r. jest sprzeczny z klauzulą piątą załącznika do dyrektywy 99/70/WE (teza ta wymagałaby zdaniem Sądu Najwyższego w obecnym składzie bardziej stanowczego, niż wskazane w uzasadnieniu postanowienia, potwierdzenia w wykładni Trybunału Sprawiedliwości), to nie uzasadniałoby to odstąpienia od wykładni tego przepisu przyjętej w sentencji nin. uchwały. Jakkolwiek bowiem zasada wykładni zgodnej z prawem unijnym wymaga, aby sądy krajowe czyniły wszystko, co leży w ich kompetencjach, biorąc pod uwagę całość prawa wewnętrznego i stosując metody wykładni uznawane przez to prawo, w celu zapewnienia pełnej skuteczności dyrektywie i osiągnięcia rozwiązania zgodnego z celem, który ona zakłada, to jednak obowiązek ten jest ograniczony przez ogólne zasady prawa, w szczególności przez zasadę pewności prawa i zasadę niedziałania prawa wstecz, oraz nie może służyć jako podstawa dla dokonywania wykładni prawa krajowego *contra legem* (zob. np.: wyroki TS z dnia: 4 lipca 2006 r. w sprawie C-212/04, *Konstantinos Adeneler i inni*, pkt 110 oraz 5 września 2012 r.

w sprawie C-42/11, *Joao Pedro Lopes Da Silva Jorge*, Dz.Urz. UE C 331 z 27/10/2012, str. 5-5, pkt 55 i przytoczone tam orzecznictwo).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy w składzie powiększonym na podstawie art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm., podjął uchwałę jak w sentencji.